

**Janusz Gładyszewski, Andrzej  
Świątkowski, Ferdynand Rymarz,  
Janina Kruszewska, Alfred Dreszer,  
Andrzej Grzywacz**

---

**Kronika : z życia izb adwokackich**

---

Palestra 33/2(374), 124-129

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

## Izba krakowska

**1. Wspomnienie pośmiertne o adw. drze Edwardzie Braumie.**

Dnia 22 lutego 1988 r. zmarł w wieku 92 lat nestor palestry krakowskiej adwokat dr Edward Braum.

Zmarły należał do grona najwybitniejszych krakowskich adwokatów cywilistów. Był wychowawcą całej rzeszy młodych adeptów zawodu adwokackiego.

Edward Braum urodził się 15 listopada 1895 r. w Odrowążu w powiecie koneckim, był synem stolarza, prowadzącego również gospodarstwo rolne. W 1912 r. Edward Braum ukończył gimnazjum w Radomiu i w celu kontynuowania nauki wyjechał do Rosji, gdzie studiował na Wydziale Inżynierii Wodnej Akademii Moskiewskiej. Wybuch wojny w 1914 r. przerwał jego studia. Został on zmobilizowany i wysłany w okolice Archangielska, gdzie pracował przy budowie mostów. Po zakończeniu I wojny światowej podjął studia techniczne na Politechnice Warszawskiej, studia te jednak znowu przerwał, gdyż wstąpił ochotniczo do wojska w 1918 r.

Wziął udział w wojnie polsko-rosyjskiej, po zakończeniu której otrzymał stopień oficerski.

Edward Braum nie wrócił już jednak do studiów technicznych. Podjął naukę na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, który skończył w 1923 r., uzyskując tytuł doktora prawa. Po ukończeniu aplikacji sądowej w Kielcach i po złożeniu egzaminu sędziowskiego przed komisją egzaminacyjną przy SA w Lublinie otrzymał nominację

sędziowską. W latach 1926—1928 wykonywał zawód sędziego Sądu Pokoju w Kazimierzy Wielkiej i w Słomnikach.

Na listę adwokatów Edward Braum został wpisany w dn. 19 maja 1928 r. uchwałą Rady Adwokackiej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z jednoczesnym wyznaczeniem mu siedziby wykonywania zawodu w Słomnikach. Zawód ten wykonywał do dnia 15.II.1950 r. w Słomnikach, a potem w Krakowie, prowadząc początkowo kancelarię indywidualną, a następnie — od 20.XI.1952 r. — jako członek Zespołu Adwokackiego Nr 10 w Krakowie aż do przejścia na emeryturę, co nastąpiło z dniem 31 grudnia 1973 r.

Zmarły był znany w środowisku prawniczym Krakowa jako wybitny znawca prawa rzeczowego i spadkowego. Jako jeden z nielicznych adwokatów krakowskich znał bardzo dobrze kodeks cywilny Napoleona. Szczególnie interesował się cywilistyczną problematyką nieruchomości. Z tego zakresu prowadził przez wiele lat szkolenie aplikantów adwokackich. Był również członkiem komisji egzaminacyjnej z zakresu prawa cywilnego.

Dr Edward Braum przez wiele kadencji poświęcał się pracy samorządowej jako sędzia dyscyplinarny.

Charakteryzując jego osobowość, należy podkreślić, że mimo późnego wieku sprawność umysłową zachował do ostatnich chwil życia. Do końca też czytywał zbiór „Orzecznictwa Sądu Najwyższego” i „Palestrę”. Interesował się historycy

nymi i bieżącymi zagadnieniami społecznymi i politycznymi, a w ostatnich latach, mając dużo wolnego czasu, spisywał w zeszytach aforyzmy oraz krótkie życiowe wspomnienia i swe refleksje.

Miał duże poczucie humoru, które wykorzystywał zarówno w pracy zawodowej jak i w towarzyskich kontaktach. Mimo ogromnego zasobu wiedzy i doświadczenia życiowego był człowiekiem skromnym. W prowadzeniu spraw był bardzo pracowity, konsekwentny, uparty i cierpliwy. W pamięci wielu pozostanie jako prawdziwie koleżeński człowiek, niestrudzenie służący radą i pomocą, nie tylko zresztą w sprawach wyłącznie zawodowych.

Był wzorem adwokata, dla którego godność stanu adwokackiego była sprawą najważniejszą, a wykonywana praca — powołaniem.

Cześć Jego pamięci!

*adw. dr Janusz Gładyszewski*

2. Sprawozdanie z pobytu delegacji Izby Adwokackiej w Krakowie na Zjeździe Izby Adwokackiej w Wersalu w dniach 7—9 października 1988 r. W dniach od 7 do 9 października 1988 r. przebywała w Wersalu delegacja Izby Adwokackiej w Krakowie w składzie: dziekan Marian Anczyk, wicedziekan dr hab. Andrzej Kubas, przewodniczący Komisji ds. Współpracy Zagranicznej Izby Adwokackiej w Krakowie — adw. prof. dr hab. Andrzej Świątkowski. Delegacja Izby krakowskiej została zaproszona do Wersalu przez Wersalską Izbę Adwokacką w ramach umowy o współpracy, jaką zawarły obydwie Izby. W miesiącu lipcu 1988 r. w

Krakowie przebywali delegaci Izby wersalskiej.

Delegacja Izby krakowskiej uczestniczyła w dorocznym Zjeździe Izby Adwokackiej w Wersalu. W tym roku zaszczytem przewodniczenia Zjazdowi Izby wersalskiej uhonorowany został dziekan adw. Marian Anczyk. Wygłosił on przemówienie, w którym ustosunkował się do obszernych wypowiedzi krasomówczych młodych adwokatów francuskich Dominique'a Lebruna i Pascala Koerfera. W swojej wypowiedzi dziekan Anczyk skoncentrował się na roli adwokata w zakresie ochrony praw i wolności obywatelskich we współczesnym świecie.

Przemówienie adw. M. Anczyka, wygłoszone — jak podnosili uczestnicy Zjazdu — w świetnej francuszczyźnie, lekko, ze swadą, zrobiło ogromne wrażenie na obecnych na sali kilkuset adwokatów francuskich, przedstawicielach wielkich izb adwokackich z Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych, sędziach i prokuratorach z okręgu Sądu Apelacyjnego w Wersalu. W rozmowach kulturalnych podkreślano doniosłość zagadnień podjętych przez dziekana Anczyka, głęboki humanizm, rozległość horyzontów, francuskie *esprit* przemówienia polskiego adwokata w Wersalu.

Interesujący był program kulturalny Zjazdu. Uczestnicy Zjazdu podejmowani byli lampką wina w historycznej sali hotelu Trianon Palace w Wersalu, obiadem — na statku pływającym po Sekwanie w Paryżu, a kolacją — w pałacu Thoiry. Mieli również sposobność zwiedzenia pałacu i ogrodów pałacowych w Wersalu.

W trakcie konferencji omówiono również sprawę udziału prawników polskich w następnej konferencji w Wersalu w 1989 r. z okazji 200-le-

cia Rewolucji Francuskiej. Uzgodniono, że uczestnikami tej konferencji będą też adwokaci i profesoria prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Doroczny Zjazd Izby Adwokackiej w Wersalu umożliwił zapoznanie się przedstawicieli adwokatury zachodnioeuropejskiej z reprezentantami adwokatury krakowskiej. Uświadomił on adwokatom zachodnioeuropejskim i polskim podobieństwo zadań i wspólność celów,

jakie mają do spełnienia prawnicy występujący w sądach w charakterze obrońców i pełnomocników, udzielający pomocy prawnej obywatelom, współdziałający z organami wymiaru sprawiedliwości w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz uczestniczący w kształtowaniu i stosowaniu prawa.

*adw. prof. dr hab.*

*Andrzej Świątkowski*

### Izba lubelska

1. Uzczenie 70-lecia Niepodległości Polski. Listopad 1988 r. stał się miesiącem obchodów przez adwokatów lubelskich trzech doniosłych jubileuszy: 70-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, 70-lecia powstania adwokatury polskiej oraz 70-lecia Izby Adwokackiej w Lublinie.

Publicystycznym i trwałym akcentem uhonorowania odrodzenia po latach zaborów adwokatury polskiej oraz powstania Izby Adwokackiej w Lublinie było wydanie przez środowisko lubelskie specjalnego lubelskiego numeru „Palestry” (nr 7/1988), w którym obok szeregu artykułów poświęconych idei ochrony praw obywatelskich znalazło się opracowanie historii adwokatury lubelskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz opublikowanie w nrze 8—9 „Palestry” z 1988 r. artykułu na temat wkładu adwokatów lubelskich w dzieło odbudowy państwowości polskiej.

Zbliżający się jubileusz 70-lecia odzyskania Niepodległości stał się impulsem do wystąpienia przez

ORA w Lublinie do Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie o przywrócenie nazwy ulicy w m. Lublinie „Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Jak następnie doniosła prasa miejscowa, uchwałą MRN nadano jednej z nowo powstałych ulic imię Józefa Piłsudskiego.

Również dzień 11 listopada środowiska lubelskich adwokatów uczciło niezwykle uroczyście. Prezydium ORA wraz z gronem działaczy samorządowych złożyło wieńiec i zapaliło znicze pod pomnikiem poległych legionistów na cmentarzu wojskowym, natomiast dziekan adv. Jan Czyżewski wygłosił okolicznościowe słowo.

Innym akcentem uczczenia 70-lecia Niepodległości Państwa Polskiego była decyzja ORA w Lublinie o przekazaniu kwoty 50 000 zł na renowację zaniedbanych grobów poległych legionistów.

2. Apel przeciwko lokalizacji elektrowni atomowej. Społeczeństwo m. Lublina, w tym środowisko adwokatów, zostało zbulwersowane doniesieniami miejscowej prasy o projektowanej w odległości 50 km od Lublina lokalizacji

zacji elektrowni atomowej w pobliżu Kazimierza n. Wisłą. W związku z tym ORA w Lublinie uchwaliła adresowany do wojewody lubelskiego apel następującej treści:

„Okręgowa Rada Adwokacka Izby Adwokackiej w Lublinie, działająca na obszarze trzech województw: chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego, korzystając z uprawnień ustawowych do zabierania głosu także w istotnych sprawach publicznych i społecznych, w imieniu środowiska adwokackiego Izby wyraża sprzeciw przeciwko projektom lokalizacji elektrowni atomowej zarówno w okolicy Kazimierza n. Wisłą, jak i w okolicy Gościeradowa pod Kraśnikiem.

Nie wypowiadając się w kwestiach wyboru źródeł energii dla kraju, gdyż sprawa ta należy do specjalistów z tej dziedziny wiedzy (choć należy wątpić, czy z ekonomicznego punktu widzenia stać nas na tak drogą inwestycję), uważamy, że skoro ma już być elektrownia atomowa, to jej budowa powinna być zlokalizowana z dala od dużych skupisk ludzkich. Niezależnie od znanej powszechnie prawdy, że nie ma takich urządzeń

technicznych, które by w sposób absolutnie pewny dawały bezpieczeństwo ludziom, stosunkowo niedawne tragiczne doświadczenie Czarnobyla uzmysłowiło krajom, narodom i społeczeństwu bardzo poważną i — niestety — realną groźbę awarii elektrowni atomowej.

Projektowana lokalizacja w najpiękniejszym rejonie turystyczno-krajobrazowym Lubelszczyzny, w trójkącie miast: Puławy—Kazimierz—Nateczów, w odległości 50 km od Lublina (podobnie jak i pod Kraśnikiem), stwarza potencjalne zagrożenie dla mieszkańców tego rejonu.

Niezależnie od groźby awarii elektrowni atomowej społeczeństwo Lubelszczyzny nie może żyć w atmosferze ciągłej psychozy strachu i niepewności, wytworzonej już samym faktem pracy elektrowni atomowej na tym terenie.

Przekazując Szanownemu Panu Wojewodzie niniejszy apel, środowiska adwokackiego, wyrażamy nadzieję, że władze administracyjne województwa lubelskiego nie wyrażą zgody na proponowaną lokalizację”.

*adw. Ferdynand Rymarz*

### Izba łódzka

**Michał Rogalski (1904—1986).**

Dnia 25 lipca 1986 r. zmarł w Łodzi adwokat Michał Rogalski. Pochowany został na cmentarzu w Łodzi na Zarzewiu obok grobu żony, którą pochował przed kilku laty.

Urodził się w Oszmianie (woj. wileńskie) 21 października 1904 r. jako syn Zenona i Rozalii z domu Klaczkw. Po ukończeniu gimna-

zjum w Wilnie, a następnie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Stefana Batorego, wpisany został w czerwcu 1935 r. na listę adwokatów z siedzibą w Wilnie. Wykonywał tam zawód adwokata do wybuchu II wojny światowej. W okresie wojny przechodził trudne i zmienne koleje losu tamtych stron. Początkowo utrzymywał się z pracy fizycznej, a następnie

od listopada 1940 r. do września 1941 r. był członkiem Wileńskiej Konsultacji Jurydycznej. Później przebywał w różnych obozach pracy przymusowej na Litwie, Łotwie i Estonii. W lipcu 1944 r. udało mu się zbiec z obozu pracy przymusowej w Estonii i po kilkudniowej tułaczce przedostać do Wilna. Wstąpił wtedy ponownie do Wileńskiej Konsultacji Jurydycznej. W maju 1945 r. przybył do Polski i został wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Łodzi. Początkowo prowadził kancelarię indywidualną, a następnie został członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Łodzi, a po jego rozwiązaniu — Zespołu Adwokackiego Nr 10. Przez pewien okres czasu pełnił funkcję radcy prawnego (m.in. w łódzkich teatrach).

Niezależnie od pracy zawodowej adwokat Rogalski rozwijał szeroką działalność społeczną w samorządzie zawodowym oraz w innych organizacjach społecznych. Od 1967 r. Był członkiem Komisji Dyscyplinarnej Rady Adwokackiej w Łodzi, a w pewnym okresie — wiceprezesem tej Komisji oraz członkiem Komisji doskonalenia zawodowego.

Po przejściu na emeryturę w 1979 r. pracował nadal społecznie

zarówno w organach samorządu adwokackiego jak i w Zrzeszeniu Prawników Polskich.

Był wytrawnym znawcą prawa cywilnego i prawa pracy. Władał pięcioma językami. Oprócz zainteresowań zawodowych rozmiłowany był w muzyce. W 1945 r. zorganizował — jako członek założyciel — Instytut Muzyczny w Łodzi, obejmujący swoją działalnością cały kraj. Był też prezesem tego Instytutu.

Otrzymał szereg odznaczeń, m.in. Złoty Krzyż Zasługi (1970 r.) Odznakę zastężonego Działacza Kultury (1976 r.), Złotą Odznakę „Adwokatura PRL” (1981 r.), Złotą Odznakę Związku Emerytów i Rencistów (1984 r.), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1984 r.).

Był człowiekiem powszechnie lubianym i cenionym. Cechowała go wysoka kultura, rozległa wiedza — nie tylko przy tym prawnicza — serdeczny stosunek do kolegów i ludzi. Był skromny i pogodny. W gronie kolegów i przyjaciół śmierć Jego wywołała szczerą i prawdziwą żal. Odszedł: człowiek prawy, dobry i szlachetny.

*Jani. Kruszewska  
Alfred Dreszer*

### Izba rzeszowska

Adw. Edmund Samborowski  
(1937—1988).

W dniu 5 czerwca 1988 r. zmarł w Rzeszowie adw. Edmund Samborowski, członek Zespołu wizytatorów, oddany sprawom samorządowym, korespondent „Palestry”, były

kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Rzeszowie i długoletni jego członek.

Urodził się 14 listopada 1937 r. w Borystawiu (ZSRR) w rodzinie robotniczej. Po wybuchu II wojny światowej przeniósł się wraz z

matką do Krosna nad Wisłokiem i tam ukończył szkołę podstawową oraz liceum ogólnokształcące, uzyskując maturę w roku 1954. W tym samym roku rozpoczyna studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które kończy w roku 1959.

W dniu 13 kwietnia 1959 r. uzyskuje wpis na listę aplikantów adwokackich Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Rzeszowie, samą zaś aplikację odbywa w Zespole Adwokackim Nr 1 w Rzeszowie do 1962 r. W tymże roku składa z wynikiem pomyślnym egzamin adwokacki i uzyskuje potem wpis na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Rzeszowie z siedzibą w Krośnie nad Wisłokiem. Tam właśnie rozpoczyna od 7 stycznia 1963 r. wykonywanie zawodu. W roku 1968 przenosi się do Rzeszowa i początkowo wykonuje zawód w Zespole Adwokackim Nr 4, a od 1976 r. pracuje w Zespole Adwokackim Nr 1 aż do ostatnich chwil swego życia. W Zespole tym pełnił przez wiele lat funkcję kierownika zespołu. W pracy tej dał się poznać jako dobry organizator i gospodarz. Był całkowicie oddany sprawom samorządowym. Wrodzone zdolności, wiedza i nabyte doświadczenie spowodowały, że został powołany do Zespołu Wizytatorów z uprawnieniem przeprowadzania tzw. wizytacji problemowych. Czynności te wykonywał niezwykle sumiennie i starannie.

Adwokat Edmund Samborowski był znakomitym adwokatem. Zawód swój wykonywał z zamiłowaniem i dużym zaangażowaniem. Był czuły na krzywdę ludzką, spie-

szył zawsze z pomocą i fachową poradą potrzebującym, co zjednywało mu szerokie rzesze klientów. Występował w procesach dużych i małych. Miał niezwykły dar lekkości słowa w wystąpieniach i pismach procesowych, które stały zawsze na najwyższym poziomie zawodowym i etycznym. Zawsze był wierny zasadzie: delikatnie co do form, ale mocno co do treści.

W miejscowym środowisku prawniczym cieszył się autorytetem i powszechną sympatią, a uzasadniały to w pełni jego rozległa wiedza oraz cechy charakteru wśród których podkreślić należy zwłaszcza uprzejmość, życzliwość i uczynność.

Talent i pasja literacka były motywem nawiązania przez niego współpracy z „Palestrą”, na łamach której publikował sprawy z życia Izby rzeszowskiej.

Adwokat Edmund Samborowski posiadał swe niezwykle hobby: od wielu lat był znanym zbieraczem i kolekcjonerem rzeźby ludowej w drewnie. W mieszkaniu swoim, zamienionym po części na małe muzeum, pozostawił bogate zbiory drewnianych figur i świątków, rozsławiając w ten sposób talent ludowych artystów Podkarpackia.

Niespodziewana śmierć adw. Samborskiego spowodowała dotkliwą stratę w szeregach rzeszowskiej adwokatury, a szerokie rzesze osób uczestniczących w ostatniej drodze zmarłego były wyrazem uznania dla jego osoby, zasług, skromności.

Cześć Jego pamięci.

*adw. Andrzej Grzywacz*